Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 198. Lwów, Sroda dnia 24. Sierpnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 10 Mk.

Konto czekowe P.K.O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 12 Mk. „Nadesłane“ 48 Mk., „Nekrologia“ 35 Mk., na pierwszej kolumnie 100 Mk., Przed kroniką 70 Mk. Po kronice i komunikaty 60 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 5 Mk.

Cała stronica 12.000 Mk., pół stronicy 6.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 36.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 12.000 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego“.

Ogłoszenia na niedziele i święta o 50% drożej.

„Kurjer Lwowski“ wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Polityka zagraniczna.

(Przegląd tygodniowy).

RADA NAJWYŻSZA.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. sierpnia 1921.

Obrady paryskie, od których wyniku miał zależeć los Górnego Śląska, skończyły się „nieoczekiwaną“ decyzją, przekazującą sprawę Radzie Ligi narodów. Decyzja ta wywołała zrozumiałe oburzenie u zainteresowanych, a ogromne zdziwienie u wszystkich. Oburzenie zupełnie jest usprawiedliwione, zdziwienie mniej. Boć decyzja Rady najwyższej — a raczej brak decyzji — oznacza w pierwszym rzędzie odroczenie sprawy. Że odroczenie to nie leży w interesie stron zainteresowanych, że jest dla nich wręcz szkodliwe i wysoce niebezpieczne — to rzecz jasna. Ale czy można było po Radzie najwyższej spodziewać się decyzji definitywnej, czy okoliczności, w jakich się zbierała, były tego rodzaju, że odsunięcie decyzji można istotnie uważać za niespodziankę? Sądzimy, że bynajmniej. Wystarczy przypomnieć sobie, że posiedzenie Rady najwyższej doszło do skutku z trudem i po długim i wytrwałym oporze ze strony Francji. Jeszcze przed zebraniem się jej było rzeczą wiadomą, że Briand posiedzenia tego sobie nie życzył, że starał się je wszelkiemi siłami odłożyć i tylko z konieczności i pod naporem Anglji zgodził się ostatecznie na zjazd sierpniowy. Nie mogło zatem być dla nikogo niespodzianką, że sprawa górnośl. nie była w tym czasie dla Brianda wygodną i że chętnie zgodzi się on na jej odłożenie. Przebieg obrad Rady najwyższej odsłonił tajemnicę tego dziwnego dla Polski zwłaszcza, najbardziej zainteresowanej w szybkiem rozstrzygnięciu zupełnie niezrozumiałego postępowania naszego najbliższego sojusznika. Otó Briand wiedział, że pogląd francuski jest najzupełniej odosobniony, że głós francuski będzie w zgranem gronie angielsko-włoskiem zupełnem votum separatum, a więc nie będzie miał należytej powagi i znaczenia. Ta „isolation“, któ-

Francja nie godzi się na arbitraż bez zastrzeżeń.

Warszawa, (EE.) „Rzeczpospolita“ zamieszcza wywiad swego współpracownika z Briandem w sprawie górnośląskiej. Między innymi Briand zaprzecza stanowczo jakoby wyraził swą zgodę na uznanie arbitrażu L. N. w razie, gdyby ten był powzięty tylko prostą większością głosów.

—o—

Rosja gromadzi wojska na granicy fińskiej.

Helsingfors. (PAT.). Finlandzki sztab generalny potwierdza doniesienia dzienników o koncentracji wojsk bolszewickich na granicy fińskiej. W kołach rządowych panuje przekonanie, że zarządzenia rosyjskie mają cele defenzywne, ponieważ bolszewicy obawiają się ataku ze strony Finlandji i są zaniepokojeni przybyciem floty angielskiej i amerykańskiej. 10.000 żołnierzy syberyjskich zaopatrzonych w armaty i 4 pociągi pancerne obsadziło granicę fińską.

Pokojowa organizacja Min. spraw wojskowych.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dziś weszła w życie nowa organizacja pokojowa Min. spraw wojskowych. Na czele Min. spraw wojsk. stoi Rada wojenna z gabinetem jako organem doradczym. Na czele gabinetu ministerjalnego stoi pułkownik Szpakowski.

Sztab generalny rozpada się na 5 oddziałów, na czele których stoi szef sztabu gen. Sikorski.

2 oddział: organizacyjny, na czele pułk. Prisch;

2 oddział: informacyjny, na czele pułk. Matuszewski;

3 oddział: szkolny, na czele pułk. dr. Kukiel;

4 oddział. komunikacyjny i etapowy, na czele ppułk. Kwaśniewski;

5 oddział: personalny, na czele pułk. Łuskino i ppułk. Malinowski.

Dział administracyjny Min. spraw wojsk. rozpada się na 10 departamentów, na czele których stoi gen. Henning-Michealis. Na czele odrębnego wydziału prawniczego stoi gen. Krzemieński. Na czele wydziału przemysłu wojennego — gen. Regnault. Na czele wydziału kontroli wojskowej pułk. Gorecki. Samodzielny wydział centralnej księgowości pozostaje pod kierownictwem pułk. Peschla. Ogółem na etat min. spraw wojsk. wchodzi 778 oficerów, 336 szeregowych i 561 osób cywilnych.

POLSKA „BIAŁA KSIĘGA“.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Ministerstwo spraw zagranicznych zamierza wydać „Białą Księgę“, będącą zbiorem dokumentów sprawy G. Śląska.

—o—

ESTONJA PROSI BEZSKUTECZNIE O PRZYJĘCIE DO LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT.) Rząd estoński zwrócił się do Rady Ligi Nar. z ponowną prośbą o przyjęcie Estonji w skład członków Ligi. Prośba ta będzie rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu Rady L.

—o—

rą w tym wypadku trudno nawet uważać za „splendid", skłaniała Brianda do odłożenia sprawy, w tej widocznie nadziei, że uda się dyplomacji francuskiej bądź przeciągnąć Włochy na swą stronę, bądź zainteresować wreszcie opornie milczącą Amerykę. Zmuszony ustąpić co do terminu zwołania Rady najwyższej, znalazł się Briand w nader ciężkiej sytuacji i z góry można było przewidywać, że, jeśli nie dojdzie do kompromisu, któryby był dla obu stron acceptable, Briand będzie starał się wrócić do pierwotnego swego stanowiska i decyzję odsunąć. Ponieważ do kompromisu nie doszło i wobec przewagi Anglji na Radzie najwyższej, dojść nie mogło, nastąpiło odroczenie decyzji w formie, co prawda, dla Francji znacznie mniej pomyślnej niż zwykłe odsunięcie terminu obrad Rady najwyższej, bo w formie przekazania sprawy Radzie Ligi Narodów, w której przewaga wpływów angielskich jest więcej niż prawdopodobna.

Niespodzianką pewną możnaby wobec tego nazwać raczej zgodę Anglji na oddanie decyzji Lidze Narodów, a, więc jej odroczenie. Motywy, które skłoniły Lloyda George'a do tego ustępstwa, nie są dotąd jasne. Obawa zerwania Entente cordiale jest w dzisiejszym układzie sił raczej groźbą dla Francji niż dla Anglji, która jest w tem szczęśliwem położeniu, że może sobie wybierać sojuszników. Wyeliminowanie Ameryki, jakkolwiek niewątpliwie dla Anglji pożądane nie jest, wobec jej bierności na Radzie najwyższej dostatecznym motywem, wyjaśniającym ustępstwo angielskiego premiera. To, że właśnie Liga Narodów ma być forum rozstrzygającem, jest dla Anglji również okolicznością pomyślną, ale nie tłumaczy samo przez się decyzji Lloyda George'a. Jakkolwiek bowiem Liga narodów pozostaje pod silnym wpływem Anglji (zwłaszcza zaś właściwy decydujący sekretarjat Ligi), to jednak trudno będzie nawet w Lidze o lepszą sytuację dyplomatyczną, niż ją miała Anglja w czasie obrad paryskich, gdzie Francja była całkowicie odosobniona. Dlaczegóż więc Lloyd George nie przeforsował w Paryżu uchwały, któraby dzieliła Śląsk według planów Parsival—de Marinis?

Sądzimy, że aby wyjaśnić tę zagadkę, wrócić trzeba do tego, co powiedzieliśmy poprzednio w artykule „Górny Śląsk i Anglja" („Kurj. Lw." nr. 180, 181). Oto sądzimy, że nie oddanie Górnego Śląska Niemcom, lecz jego neutralizacja jest właściwym celem polityki Lloyda George'a. Z tego punktu widzenia sytuacja w Paryżu była dla Lloyda Geoge'a... zbyt dobrą. Neutralizacja powstać może tylko z równowagi sił, tej równowagi zaś w Paryżu nie było. Rada najwyższa, jako skrępowana wyraźnemi postanowieniami traktatu, była nadto ciałem nieodpowiedniem do wyraźnego jego naruszenia. Wszelkie dane przemawiają za tem, że Radzie Ligi narodów łatwiej będzie wykrztusić wreszcie oficjalnie propozycję neutralizacji Śląska, propozycję, którą po cichu przygotowuje się od dawna, lecz której nikt głośno nie miał odwagi wypowiedzieć, w tak jaskrawej pozostaje sprzeczności z traktatem. Suggerował ją tylko Lloyd George Radzie Ligi, podkreślając, że „nie powinna być związana dotychczasowemi metodami prac Rady najwyższej w sprawie Górnego Śląska, lecz może prace te na nowo rozpocząć i w inny sposób prowadzić". Tylko więc nadzieja znalezienia najlepszego z angielskiego punktu widzenia rozwiązania mogła skłonić Lloyda George'a do niewyzyskania swej dyplomatycznej przewagi na zjeździe paryskim i skłonić do odsunięcia decyzji, do której powzięcia tak naglił.

W tym stanie rzeczy głównym punktem ciężkości jest pytanie, czy decyzja Rady najwyższej otwiera tylko drogę do wszelkich możliwości, czy też kryje już w sobie faktyczną decyzję, której ogłoszenie odłożono tylko ad feliciora tempora, a co najważniejsza do odpowiedniejszego trybunału, innemi słowy, czy Lloyd George uzyskał cichą zgodę Brianda na swój plan neutralizacji, czy też istotnie przed Ligą Narodów utworzył tylko wszystkie drogi, lecz nie przesądził jej decyzji. Miejmy nadzieję, że zaszło tylko to drugie, choć niepokojącem jest faktyczne, czy rzekome oświadczenie Brianda, iż z góry przyjmuje każdą decyzję Rady Ligi. Ostrożny polityk mógł złożyć takie oświadczenie tylko z góry wiedząc, jaką będzie ta decyzja. Tak czy owak zresztą — stanowisko rządu i społeczeństwa polskiego musi być niewzruszone. Określił je traktat wersalski, w którym Polska nauczyła się od Lloyda Georgea szanować „każdy przecinek".

—oo—

Przystąpienie Francji i Belgji do Małej Ententy.

Były minister wojny Lefebre wystąpił w „Journalu" z silnym atakiem przeciwko Anglji. Dysharmonia obecnych stosunków z Anglją jest tak rażąca, że wspólna płaszczyzna porozumienia jest nie do pomyślenia. Jednak w chwili, gdy byt obu państw zagrożony będzie, Lefebre pewnym jest, że staną wspólnie do odparcia zakusów, lecz w obecnym stanie rzeczy wyjście widzi jedynie w **przyłączeniu się Francji i Belgji do małej ententy**. Byłby to związek państw o wspólnej idei przewodniej przeciw wspólnemu wrogowi: Niemcom. Uzasadnia to poniekąd, lecz nie dochodzi do tak śmiałych konkluzji Leon Bailby w „Intransigeant". W wypadku, gdy koncepcja francuska G. Śląska zostanie przez Ligę Narodów nieprzychylnie załatwiona względnie odrzucona, Francja ulegnie sroższemu rozczarowaniu niż poprzednio po obradach w Paryżu, gdyż będzie to nic innego jak zdrada i opuszczenie Francji przez wszystkie państwa, które się sprowadzą do zupełnej izolacji Francji od świata. Może jest kilku szaleńców we Francji, którzy z lekkiem sercem przyjmą tę izolację, na przeciwwagę kładąc stanowisko Francji jako pierwszej potęgi militarnej świata.

—oo—

Fropaganda komunistyczna na bliskim wschodzie.

Centrum propagandy „Na Bliskim Wschodzie" znajduje się w Tyflisie. Tu znajduje się oddział III. Międzynarodówki dla propagandy na „Bliskim wschodzie"; otwarto kursy propagandystów, kursy nauki języka tureckiego i arabskiego itd. Sprawą propagandy kieruje Kirow.

Na zakończeniu kursu propag. Kirow w przemówieniu do słuchaczy wyjaśniał, jakie są cele propagandy; oto: walka z wpływami ententy i poruszenie skostniałych mas muzułmańskich.

Całe partje agitatorów 3—5 ludzi, zaopatrzonych w obfite środki pieniężne, przeprawiają się na tureckich felugach do Trapezuntu i Konstantynopola, istnieje stała komunikacja z Konstantynopolem, którą podtrzymują statki tureckie.

Do Tyflisu przeniesiono także „Uniwersytet Wschodni", służący celom tejże propagandy.

—oo—

Przed upadkiem Angory.

Według wiadomości z Aten, wojska greckie zbliżyły się już o 75 klm. do Angory. Płatowce bojowe greckie ostrzeliwały objekty wojskowe w Angorze. Miasto jest pośpiesznie przez Kemalistów ewakuowane.

—oo—

Klerykali organizują się.

Toruński „Głos Robotnika" (N. P. R.) podaje od osoby pono szczegółowo i źródłowo poinformowanej szereg ciekawych i bardzo ważnych informacji o obradach zjazdu biskupiego i szczegółowych postanowieniach w sprawach politycznych.

Wykazuje, że episkopat nasz rozporządza w tej chwili na cele polityczne większymi funduszami, otrzymanymi z Belgji. Z funduszów tych uchwalił zjazd zorganizować biuro prasowe, na czele którego postawiony został specjalny komitet z posłem ks. arcybiskupem Teodorowiczem na

---

HENRYK BIEGELEISEN. 7

TEOFIL LENARTOWICZ.

W zbliżającą się setną rocznicę urodzin poety (ur. 27.lutego 1822).

—o—

(Dokończenie).

Co zaśpiewam, krajem wieje,
Jak wiatr z naszej błoni —
To boleści, to nadzieje,
To szczęk polskiej broni.

Śpiewak Bitwy Racławickiej przeczuł, że we wsi polskiej, w ludzie tkwią tętnice życia narodowego, że jak „chleb wieśniaka w krew naszego ciała", tak pieśń ludowa obraca się „w krew naszej duszy".

Nie znajdziesz u pieśniarza mazowieckiego ani szerokich poglądów filozoficznych, ani wniknień w tajniki duszy ludzkiej, nie rozwiązują one zawiłych zagadnień społecznych, ani odkrywają praw przyrody. Przenika je jedna myśl patrjotyczna, szczera, gorąca, choć mało różnicowana i nie nowa.

Egotyzm, który tak charakteryzuje poezje naszych modernistów, jest lirykowi naszemu nieznany — umie on zapomnieć o swoich osobistych cierpieniach i aspiracjach. Można przeczytać kilkadziesiąt różnego rodzaju wierszy jego, a nie spotkać się z osobą poety. Słusznie zauważono, że „ja" jest u niego zamkiem, nie przedmiotem pieśni.

A jednak twórczość Lenartowicza ma charakter nawskroś liryczny. Poemata epiczne, tem mniej dramaty, nie leżą w zakresie jego talentu. Arcydziełami jego są krótkie, ulotne piosenki, na dłuższe utwory nie staje mu tchu, szeroko rozprowadzonym kompozycjom brak poetycznego wątku, środki nie odpowiadają celowi. Właściwie gra Lenartowicz na jednej strunie swojej miłej luteńki, a w tonie tym niewymownej prostoty trzymana jest i piosnka wiejska i poemat historyczny, zarówno jak dramat czasów greckich. W obrazach Lenartowicza przeważają ciche i miękkie tony. Brak mu farb do oddania powagi, majestatu. Tragizm rozwiewa się u niego w rzewny smutek. Burza namiętności ucisza się na odgłos dzwonu z wiejskiego kościółka.

Wyobraźnia poety, nie szybująca po przestworach podniebnych, ani zbyt płomienna, omija strefę wulkaniczną.

Krajobrazy jego, pozbawione grozy, podbijają życiem, ruchem, mają serce ludzkie, zrosły się z naszą duszą. Przyroda zespoliła się do tego stopnia z człowiekiem, że śmieje się z nim i płacze, rodzi się i ginie.

Paleta Lenartowicza nie olśniewa bogactwem farb. W obrazach jego, prostych jak pieśni gminne, przeważa kolor złoty, w czem schodzi się z pojęciami ludu, który — w twardej o byt walce — szlachetny ten kruszec uczynił symbolem skarbów duchowych. Po złotej zajmuje drugie miejsce barwa błękitna, nie odbiegając od koloru nieba i wody. Oto niemal, że cały zasób kolorystyki Lenartowicza.

Nie jest on „wieszczem Polski", nie znosi narodowi tablic przykazań z góry, nie toruje nowych dróg literaturze, a choć ptak niższego lotu, miewa jednak chwile szczęśliwsze od orłów szybujących w chmurach. Dobywa on ze złotej lirenki tony dźwięczne, buduje wiersz misternie i włada językiem po mistrzowsku. A zalety te formy zawdzięcza przedewszystkiem umiłowaniu słowa polskiego.

O, polskie słowo! — woła wdzięczny
poeta — życiodajna roso,
Polskiego serca ostatnia pociecho!...
Jam cię ukochał i znam twoje czary,
U serca ludu jam cię ssał jak mleko,
Wzrokiem ze zbroi wciągałem cię starej
I ojców trumny dźwigającej wieko.

Język naszego lirnika wiotki jak trzcina, naginający się do każdego przedmiotu, umie oddać jaskółek lotnych szczebioty i świsty wiatrów halnych. Płynie gładko i potoczyście, a gdzie trzeba, umie być szorstkim i chropawym, choć nie wolny jest od błędów językowych (do najczęstszych należy t. z. Accusativus tromtadraticus), prowincjonalizmów i grzechów, wynikłych z rymowania. Prostotą i naturalnością tchnące opowiadania graniczą nieraz z powszednią mową, poematy dłuższe — wyglądają na improwizacje.

Mistrzem jest Lenartowicz w oddaniu staropolskiego charakteru mowy polskiej. Wiersz jego rozpiera się wtedy szeroko i stąpa poważnie, jakby naśladował gest bohaterski senatorów i szum proporców rycerstwa polskiego. Czytając

czele. To biuro prasowe przystąpić ma niezadługo do wydawania odpowiedniego organu p. t. „Tygodnik Katolicki" oraz przygotować wydawnictwo wielkiego codziennego organu klerykalnego w stolicy.

Niezależnie od akcji prasowej, postanowiono na zjeździe krakowskim przystąpić do akcji politycznej wśród ludu wiejskiego i robotników.

Ze strony posła księdza arcyb. Teodorowicza czynione były starania, aby zjazd potępił rząd Witosa i wydał nawet przeciwko niemu list pasterski — zabiegi te spełzły jednak na niczem wobec stanowczej opozycji, głównie trzech uczestników zjazdu: kardynała ks. Kakowskiego, biskupa polowego wojsk polskich ks. Galla i biskupa podlaskiego ks. Przeździeckiego. Wogóle ci trzej dostojnicy kościelni przestrzegali episkopat przed zbytniem i szkodliwem angażowaniem się w walki polityczne.

Notujemy ten głos prasy na odpowiedzialność źródła, zaznaczając, że rozpęd polityczny pewnej frakcji naszego episkopatu nie jest żadną tajemnicą.

—oo—

Ze spraw ukraińskich.

WYPRAWA PETRUSZEWYCZA PO DOLARY.

Ministerjum „ZUNR." z Petruszewyczem na czele rozpisali w Ameryce pożyczkę „obrony narodowej" na sumę 100.000 dolarów.

Jak będzie emigracja zaoceanowa subskrybować te „bondy" wiedeńskiego „rządu", niewiadomo. Znanem tylko dotąd jest to, co cała opozycyjna prasa ruska w Ameryce wypisywała o praktykach różnych „trudowych" kwestarzy.

KONIEC POWSTANIA NA BIAŁEJ RUSI.

Dogasa — wedle „Ukr. Trybuny" — powstanie, które było skierowane przeciw bolszewickim rządom na Białej Rusi. Poległ wódz powstańców Korotkiewicz (pow. bobrujski), poddali się: Żuk, Czornyj Mihelnikow, Obeton, Czuryńcia i i., rozbito oddziały Zajcewa (p. borysowski) i Kuźniecowa.

HABSBURSKA OPERETKA BEZ KOŃCA.

Arcyksiążę Habsburg (Wyszywany) — wedle informacji „Socjalistycznej Dumki" — szuka poparcia u monarchistów rosyjskich i niemieckich, prowadząc akcję przeciw Skoropadskiemu, a porozumiał się pono z angielskiem „Towarzystwem ekonomicznej odbudowy Rosji". Wyszywany wraz ze swoimi zwolennikami zorganizował generalny zarząd „Wolnego Kozactwa". Do akcji Wyszywanego przyłączyli się t. zw. politycy galicyjscy, a również i w Tarnowie ma on zaufane jednostki.

PROCES HUCULSKI.

Pod wpływem agitacji Huculi, przeciw którym toczą się w Kołomyji dochodzenia za zbrodnię zdrady stanu i morderstwa, nie wnieśli podania o abolicję, chociaż im to proponowano. Wobec tego śledztwo dalej kontynuowano, a obecnie znajdują się już akty tej sprawy w prokuratorji, która jeszcze w tym miesiącu przystąpi do wygotowania aktu oskarżenia. Przeprowadzenie rozprawy natrafi na wielkie trudności, ze względu na olbrzymią ilość oskarżonych i świadków (prawie 300 osób) i trudności wyszukania odpowiedniego lokalu.

POWRÓT NACZELNIKA PAŃSTWA DO STOLICY.

Warszawa. (PAT.). Wczoraj rano Naczelnik Państwa powrócił z objazdu wschodnich rubieży Rzplitej.

—o—

ZARZĄDZENIA PRZECIW SZMUGLOWI ZŁOTA ZA GRANICĘ.

Warszawa. (PAT.) Dowódca batalionów celnych Rzeczypospolitej polskiej p. gen. Linde w rozmowie z współpracownikiem „Rzeczypospolitej" udzielił następuj. informacji: Przedewszystkiem zarządzono, by oddziały wartownicze zostały podwojone co do liczby, następnie wzmocniono je należycie znaczną liczbą kawalerji, a pozatem wydano rozkaz zmobilizowania odpowiednich kadr zarówno pieszych jak i konnych, które obstawią naszą drugą strefę granicy. Oprócz tego ustanowiono specjalne punkty przejściowe i kontrolne, gdzie można granicę przekroczyć. Przechodzenie granicy z pominięciem tych punktów jest surowo zakazane i utrudnione. Na mocy zarządzenia ministerstwa spraw wojskowych wszystkie bataljony celne zostały oddane pod władzę ministerstwa skarbu. Bataljony te są zorganizowane na sposób ściśle wojskowy. Każdy batalion celny zajmuje wyznaczony mu odcinek. Ten odcinek batalion dzieli znowu na odcinki kompanijne i plutonowe, plutony zaś wyznaczają warty i posterunki, oraz kontrolę konną i pieszą. Ilość osób, przechodzących granicę potajemnie jest dość duża, dotychczas faktycznie trudno to było skontrolować, lecz obecnie kontrola będzie silnie wzmocniona.

BUDOWA DOMÓW MIESZKALNYCH W WARSZAWIE NA WIELKĄ SKALĘ.

Warszawa. (PAT.). Wobec dotkliwie dającej się odczuwać klęski mieszkaniowej wypracował Magistrat m. Warszawy program prac na czas najbliższy. Program ten przewiduje na razie przy współudziale Magistratu i kapitałów prywatnych, jak również przy pomocy Ministerstwa robót publicznych, masową budowę domów rodzinnych. O ile nie zajdą nadzwyczajne okoliczności, już z wiosną roku przyszłego będą setki domów do zamieszkania. (A u nas? — przyp. zecera).

KONFERENCJA LEKARSKA FRANC. POLSKA.

Warszawa. (PAT.). Lista uczestników konferencji francusko-polskiej, przybywających z Francji do Polski w połowie przyszłego miesiąca została już zamknięta. Lista ogólna wynosi 102 członków, przeważnie profesorów uniwersytetu.

—oo—

Na Górnym Śląsku.

PROTEST LUDNOŚCI GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Bytom. (EE.) Radio. Wiece odbyte w powiatach zabrskim i gliwickim zaprotestowały przeciw wszelkim ustępstwom, które mogłyby być poczynione przez obce mocarstwa na rzecz oddania tych powiatów Niemcom. Lud górnośląski uznał jedynie linię Korfantego jako wyraz woli ujawnionej 20. marca.

POSIŁKI KOALICYJNE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Paryż. (PAT.) Rządy francuski, angielski i włoski postanowiły zgodnie wysłać na G. Śląsk posiłki w sile po 2 bataljony ze strony każdego mocarstwa.

Londyn. (PAT.) Biuro Reutera donosi, że w Anglji czynione są przygotowania do wysyłki posiłków na G. Śląsk w sile 2 bataljonów.

SAMOOBRONA GÓRNOŚLĄZAKÓW PRZED ROZBOJAMI SZTOSTRUPLERÓW.

Bytom. (EE.) Radio. Niesłychane gwałty niemieckie w powiatach oleskim i strzeleckim trwają. Obecnie jednak ludność polska zaczęła im przeciwdziałać. Na wieść o napadzie Niemców uderzają na trwogę dzwony, dzięki czemu ludność okoliczna zbiera się zewsząd i odpędza napastników. Wobec tej samoobrony liczba napadów niemieckich w ostatnich dniach zmniejszyła się znacznie.

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY POLSKICH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom. (PAT.) Dnia 21. bm. odbyło się w Katowicach zebranie związku dziennikarzy polskich na Górnym Śląsku. Zarząd ma rozpatrzeć statut związku i zorganizować udział dziennikarzy górnośląskich w ogólnym zjeździe dziennikarzy polskich we Lwowie.

KOALICJA NIE DOPUŚCI DO ROZRUCHÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Paryż. (PAT.) W liście do Brianda hr. Ishi wyraża przeświadczenie że Rada Ligi Narodów przyjmie do rozpatrzenia i załatwienia sprawę górnośląską, zwłaszcza, że **mocarstwa mają zamiar uczynić niemożliwem wznowienie na Górnym Śląsku niepokojów**, któreby mogły szkodliwie oddziałać na tok obrad Ligi Narodów, oraz ze względu na zupełną swobodę w traktowaniu sprawy.

USTĄPIENIE GEN. HENNIKERA.

Berlin. (EE.) Radio. Główny dowódca wojsk angielskich na Górnym Śląsku gen. Henniker został telegraficznie odwołany do Londynu i wyjeżda tam w dniach najbliższych.

—

WŁOCHY MOCARSTWEM II. KLASY.

Rzym. (PAT.) „Giornale d'Italia" podaje, że Liga Narodów ma zaliczyć Włochy do drugiej klasy mocarstw, jak Chiny, Japonja. Dziennik uważa to za obrazę Włoch, będącą dziełem francusko-angielskiem i donosi, że zastępcy Włoch otrzymają polecenie zaprotestowania przeciwko temu.

—o—

te rytmy ze starych zbroic, słyszysz jakby szczęk oręża przy dźwiękach zamaszystego polonezu.

Zapłonął jeszcze śpiew poety blaskiem zorzy wieczornej w **Albumie włoskim**. Wstaje przed nami świat w ruiny zaklęty. Zda się, że „serce Italji śpiewające w szumie morza" odzywa się z dźwięków lutni. Ziemia włoska, jakby głucha i zimna dla tułacza, przemówiła doń czarami przyrody i sztuki. Do zupełnego jednak zespolenia z gościnną dlań ziemią klasyczną nie przyszło. Serce poety mrozem życia zważone, „przyrosło całe" do stron ojczystych. Przez wszystkie niemal karty Albumu włoskiego snuje się niby nić złocista, rzewna, cicha nuta tęsknoty do kraju. Płynąc po błękitnej mórz głębinie, depcąc ziemię ruin i wawrzynów, pod lazurem włoskiego nieba tęskni poeta do ojczystych śniegów, do poszytej puszczy mazowieckiej. Nad krainę sławy i marmurów milsza mu wioska polska z jej ciemnym stawem i niską strzechą.

Wiersz Lenartowicza cechuje nadzwyczajna śpiewność i melodyjność. Odczuł to przyjaciel jego młodości Ignacy Komorowski, dorabiając do nich melodje, jak owe piosnki proste i rzewne, trzymane w tonie ludowym. Istnieje nawet z owych czasów fotografja ich obydwu, złączonych uściskiem dłoni, z podpisem wyjętym z ludowej pieśni, a użytym przez Lenartowicza:

Grajże grajku, będziesz w niebie,
A basista wedle ciebie.

Tak też w pamięci narodu splotły się dwa imiona: poety i kompozytora „Kaliny", w nierozerwalną całość. Piosenki ich rozeszły się w lot — jak deszcz po rosie — wzdłuż i szerz całej ziemicy polskiej.

Poezje z epoki młodzieńczej, jak **Lirenka**, ujęte w proste ramy słowa, nie straciły do dziś owej tajemniczej mocy, która zda się z kamiennych serc wyciska łzy rozrzewnienia. Ale pieśni takich, któremi dawniej wyłącznie przemawiał, spotykamy coraz rzadziej w późniejszych zbiorkach, od **Nowej Lirenki** począwszy — coraz mniej tam czystego złota. Oddalony miejscem od wszystkiego co kochał, mając tylko przez gwiazdy związek z żywymi, a przez modlitwę z przeszłością, żył Lenartowicz tylko w idealnej sferze ducha. Tem tłumaczy się wyraz cichej, ale pełnej cierpienia rezygnacji i zbolałego, który przed światem kryjąc prawdziwy stan duszy, gotów mu zawsze jeszcze sypać kwiaty pod nogi.

Nie widząc możności ogłoszenia drukiem wierszy wypełniających jego tekę, zwrócił się do sztuki plastycznej, do rzeźby, której znakomite pomniki otaczały go w Florencji. Ale na pracach poety-rzeźbiarza w tej spóźnionej dobie znać już pewne zmęczenie. Lenartowicz usiłuje nawrócić koła sztuki do złotego wieku, widzi przeszłość pod kątem średniowiecznej pobożności. Złamany w zapasach z wielką burzą, która przeszła przez jego duszę, nie odzyskał już twórczej prężności ducha. Pozostał jednak do końca mistrzem, który umiejętnie rzeźbił słowo i dobywał z kamienia — poezję.

SPÓR LITEWSKO-POLSKI.

Warszawa. (PAT.) Zgodnie z treścią pisma p. ministra spraw zagranicznych Skirmunta do p. Hymansa w odpowiedzi na jego list, wyjechał prof. Askenazy do Genewy, aby tam być w dniu 25. bm. Wobec odrzucenia przez Litwę kowieńską uchwały genewskiej Rady Ligi Narodów, nie przewiduje rząd polski dalszych rokowań, ale tylko pomoc p. Askenazego w ułożeniu sprawozdania p. Hymansa dla Rady Ligi o całym przebiegu rokowań polsko-litewskich.

PODPISANIE UMOWY POLSKO-GDAŃSKIEJ.

Warszawa. (PAT.). W tym tygodniu będzie prawdopodobnie podpisana umowa polsko-gdańska. W tym celu przybyć ma do Warszawy gen. Hacking. Imieniem w. m. Gdańska podpisze umowę prez. Sahm, który w tych dniach zjedzie do stolicy. Akt podpisu odbędzie się uroczyście.

SPRAWY GDAŃSKIE PRZED FORUM LIGI NARODÓW.

Gdańsk. (PAT.). Senat gdański otrzymał od Rady Ligi narodów zawiadomienie, że na najbliższem posiedzeniu Rady rozpatrzone będą następujące sprawy gdańskie.

1) Stanowisko prawne Polaków w Gdańsku.

2) Ustawa co do nabywania i zrzekania się praw obywatelstwa gdańskiego.

Pozatem, o ile odpowiednie materiały będą na czas dostarczone Radzie Ligi Narodów mają być rozważane jeszcze następujące sprawy:

3) Sytuacja finansowa w Gdańsku wedle sprawozdania komisji gospodarczo-finansowej Ligi Narodów.

4) Sprzeciw rządu polskiego, dotyczący decyzji nadkomisarza w znanej sprawie Bauernbanku.

5) Apelacja przeciwko decyzji nadkomisarza w tych sprawach konwencji polsko-gdańskiej, które podlegały jego kompetencji.

6) Obrona w. m. Gdańska oraz sprawozdanie w tej sprawie nadkomisarza.

PRZYJAZD POSŁA FILIPOWICZA DO WARSZAWY.

Warszawa. (EE.) W Mińsku Litewskim w przejeździe z Moskwy do Warszawy bawił poseł Filipowicz, który 25. bm. przybędzie do stolicy polskiej na kilkudniowy pobyt, poczem wraca do Moskwy.

RZĄD SOWIECKI DOMAGA SIĘ ZŁOTA OD MISJI DYPLOMATYCZNYCH.

Ryga. (EE.) Wedle otrzymanych tu z Rosji wiadomości, rząd sowiecki postanowił zażądać od wszystkich zagranicznych misji dyplomatycznych w Moskwie wszelkich zapłat za mieszkanie, wodę, bilety kolej. itp. w walucie złotej, w wysokości trzykrotnie większej w porównaniu do cen z 1914 roku.

NOTA RZĄDU RUMUŃSK. DO SOWJETÓW.

Bukareszt. (PAT.). Wczoraj zajmowała się Rada ministrów przygotowaniem odpowiedzi na notę rosyjską, która zarzuca Rumunji szereg akcji wrogich Rosji sowieckiej. Nota rumuńska zaprzecza tym zarzutom.

PRETENDENCI DO TRONU ALBAŃSKIEGO.

Belgrad. (Tel. wł.). (L) Wszystkie większe stronnictwa zaczynają w Albanji agitować za swymi kandydatami na „mbrefa". Najwięcej szans powołania na tron albański ma ks. Birhonedin, syn Abdul-Hamida, popularny wśród muzułmańskiej ludności. Poważnym kandydatem jest też ks. Ghika, który niedawno wyjechał z Rumunji do Włoch, skąd prowadzi akcję propagandystyczną dla swej osoby.

POMOC DLA GŁODUJĄCEJ ROSJI.

Poldhu. (PAT.). Sowiety przyjęły wszystkie warunki amerykańskie. Pierwszy okręt amerykański, wiozący materjał ratowniczy dla Rosji wyjedzie za 10 dni.

AMERYKA DA POMOC ROSJI. TRANSPORTY PÓJDĄ PRZEZ POLSKĘ.

Ryga. (EE. Radio). Umowa Browne'a z Litwinowem będzie prawdopodobnie wkrótce podpisana. W trakcie narad omawiana była możność skierowania transportów żywnościowych do Rosji przez Polskę.

CHOLERA W ROSJI.

Moskwa. (PAT.) W gubernji Samarskiej zapada dziennie 120 osób na cholerę.

OFENZYWA GRECKA.

Konstantynopol. (PAT.). Armja grecka kontynuuje swój pochód. Po przekroczeniu Chiewa przez wojska greckie, wojska Kemala Baszy przystąpiły do odwrotu. W kołach tureckich utrzymują, że chwila rozpoczęcia decydującej bitwy jeszcze nie nadeszła. Mustafa Kemal Basza zamierza dalej na wschodzie szukać terenu do decydującej walki.

SPRAWA IRLANDZKA ZAOSTRZA SIĘ.

Londyn. (PAT.) Rząd mianował specjalną komisję upoważnioną do przedsięwzięcia daleko idących środków w związku z dalszym rozwojem wypadków w Irlandji.

UDZIAŁ AMERYKI W KONFERENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ.

Waszyngton. (PAT.). Drugim delegatem Stanów Zjedn. na konferencję waszyngtońską mianowany został senator Lodge.

Poldhu. (PAT.). Amerykańska opinja publiczna jest podzielona co do kwestji czy konferencja w sprawie rozbrojenia odbywać ma swe narady jawnie czy też poufnie. Ostateczna decyzja będzie zależeć od samych delegatów.

WILSON DELEGATEM AMERYKAŃSKIM NA KONFERENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ.

Paryż. (PAT.) Wedle doniesienia „Eclair" z Waszyngtonu senator King nalega na prezydenta Hardinga, aby zamianował byłego prezydenta Wilsona delegatem amerykańskim na konferencję rozbrojenia w Waszyngtonie. Stan zdrowia Wilsona znacznie się polepszył.

Fala strajkowa.

STRAJK KOLEJARZY W POZNAŃSKIEM.

Poznań. EE.) Strajk kolejarzy dyrekcji poznańskiej rozpoczął się 22. bm. o g... Kolejarze oświadczyli gotowość podjęcia pracy pod warunkiem wypłacenia im natychmiastowej zaliczki na poczet przyszłej podwyżki płac. Władze wojskowe ogłosiły mobilizację kilku roczników kolejowych. Spodziewają się 23. bm. uruchomienia pociągów.

STRAJK METALOWCÓW.

Warszawa. (EE.) Dnia 22. bm. o godz. 1 odbyła się konferencja w sprawie wznowienia rokowań między pracodawcami a robotnikami. Jest nadzieja osiągnięcia porozumienia między przemysłowcami a robotnikami.

STRAJK TRAMWAJOWCÓW.

Warszawa. (EE.) Wybuchł tu strajk tramwajarzy.

JESZCZE NOWE STRAJKI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Do strajku tramwajarzy, metalowców i kolejarzy przyłącza się widmo strajku pracowników ogólno-miejskich i aptekarskich. O ile we wtorek nie porozumie się miasto ze związkiem robotników i pracowników, w takim razie od środy będzie Warszawa bez wody, gazu i elektryczności.

Podział Małopolski na województwa.

Generalny Delegat rządu wystosował do podległych sobie władz i urzędów następujący komunikat:

Stosownie do ustawy z 3. grudnia 1920. Dz. ust. Rz. p. Nr. 117, poz. 768 i w myśl rozporządzenia Rady ministrów z 17. maja 1921. Dz. U. R. P. Nr. 46. poz. 282 przestaje istnieć lwowskie Namiestnictwo z dniem 1. września, a w jego miejsce wchodzą w życie jako władze administracyjno-polityczne II. instancji na terenie Małopolski Urzędy Wojewódzkie w Krakowie, Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie, których zakres terytorjalny i rzeczowy określają szczegółowo przepisy cytowanej na wstępie ustawy, tudzież rozporządzenia Rady ministrów z dnia 14. marca 1921 Dz. U. R. P. Nr. 117 poz. 768.

Reorganizacja powyższa, która zresztą w niczem nie dotyka dotychczasowej organizacji i dotychczasowego zakresu działania politycznych władz powiatowych, tudzież obowiązującego w postępowaniu administracyjnem toku instancji, pociąga za sobą ten skutek, że z dniem powyż oznaczonym gaśnie kompetencja namiestnictwa i władza Generalnego Delegata Rządu, a funkcje władzy politycznej II instancji przechodzą na Urzędy Wojewódzkie i postawionych na ich czele Wojewodów.

Ten sam jednolity dotychczas obszar administracyjny Małopolski rozpada się na cztery odrębne obszary, każdy z własnych bezpośrednio od Władz centralnych zależnym aparatem administracyjnym.

O tem zawiadamiam PT. celem podania powyższego do publicznej wiadomości oraz do wiadomości podległych PT. w powiecie władz i urzędów.

Ponieważ przewiezienie aktów, inwentarza i urządzenia biurowego do siedzib nowo kreowanych Urzędów wojewódzkich, dalej przesiedlenie się urzędników przydzielonych do służby w tych Urzędach, wreszcie uporządkowanie na miejscu całego materjału potrzebnego dla wprowadzenia w ruch aparatu Urzędów wojewódzkich, będzie wymagać pewnego czasu, przeto polecam PT., aby w tym przejściowym okresie, tj. od dnia 24. sierpnia do dnia 3. września br. wstrzymał się z przedkładaniem mniej pilnych spraw i relacji, a ograniczył się jedynie do przedkładania spraw niecierpiących zwłoki, w szczególności takich, które wymagają natychmiastowego rozstrzygnięcia.

Sprawy odnoszące się do zasiłków wojskowych i sprawy fundacyjne będą aż do dalszego odmiennego zarządzenia załatwiane dla całej Małopolski przez Województwo lwowskie, wobec czego dotychczasowa organizacja Krajowej Komisji zasiłkowej i departamentu fundacyjnego Namiestnictwa tak pod względem rzeczowym, jak i terytorjalnym nie ulegnie żadnej zmianie.

Generalny Delegat Rządu: **Gałecki** wr.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek »Romantyczni«.

We Lwowie.

— **Wiec pracowników poczty, telegrafu i telefonu wszystkich kategorji** odbył się w niedzielę pod przewodnictwem pp. Sęka i Wyrozumskiego. Osią obrad wiecu było sprawozdanie prezesa Głównego Zarządu Związku pracowników poczty, telegrafów i telefonu Rzpltej Polskiej, p. Szczurka. Zarząd Związku, wybrany przed siedmiu tygodniami, wyłoniony z wszystkich trzech b. zaborów sprecyzował mnogie żądania pracowników poczty, telegrafu i telefonu do dwu spraw. Pierwsza, to natychmiastowa poprawa bytu, a druga, objęcie ogółu pracowników nową, mającą dopiero być uchwaloną, pragmatyką służbową i w tych właśnie kierunkach rozwinął ekstenzywną działalność. Pierwsza i najbardziej piekąca sprawa poprawy bytu, znalazła zupełne zrozumienie u kół rządzących. Wyrazem tego było znaczne podwyższenie mnożnika drożyźnianego i jednorazowy dodatek na sierpień wyłącznie. Pensje pobierane przez pracowników poczty, telegrafu i telefonu urągają wszelkim zasadom regularnego odżywiania się tylko. I tak listonosz mający za sobą dwadzieścia kilka lat służby otrzymuje miesięcznie 7000—8000 mk. Ta dysproporcja między wynagrodzeniem a efektem pracy dokonywanej skłania Główny Zarząd Związku do dalszych interwencji u rządu o przyznanie odpowiednich dodatków na przetrwanie zimy, wydanie mundurów i obuwia. Ponieważ min. poczt i telegrafów jest jednozgodne z postawionemi żądaniami, jest przeto nadzieja zrealizowania ich.

Sprawa pragmatyki służbowej jest jeszcze niejako w okresie pączkowania. wprawdzie Sejm uchwalił komisję dla zreferowania jej i przedłożenia, to jednak do czasu wejścia w życie upłynie długi szereg miesięcy.

Pragmatyka służbowa nada odrębne cechy rzeszy pracowników poczty i telegrafu i wyeliminuje ją w ten sposób z olbrzymiego zespołu wszystkich urzędników państwowych. Dyzedyraty uczestników wiecu w stosunku do przyszłej pragmatyki koncentrują się około należytego rozwiązania sprawy pracowników o różnych stopniach wykształcenia i obecnej ich klasyfikacji na grupy, dalej wcześniejsze, niż dotychczas uzyskiwanie dekretu służbowego i rozwiązanie sprawy awansu automatycznego przy uwzględnieniu czynnego i biernego.

Celem nadania spoistszej struktury organizacji pracowników poczt, telegrafu i telefonu, Główny Zarząd Związku redaguje w swym zakresie czasopismo „Poczta".

Po omówieniu spraw organizacyjnych i odpowiedziach p. Szczurka na liczne interpelacje, wiec zakończono.

Przemawiali pp. Sakowski, Zawolski, Smerek, Rybicki, Rogalski i Wyrozumski.

— **Z teatru.** Jedyny gościnny występ p. Jana Majerskiego w tym tygodniu odbędzie się w „Aidzie" w środę, 24 bm. P. Majerski, Lwowiak, jest pierwszym tenorem opery wParyżu, śpiewał również z dużem powodzeniem w Londynie. W środę również wystąpi poraz pierwszy p. J. Zacharska. W ubiegłym sezonie p. Zacharska występowała w Poznaniu, ciesząc się zasłużonem powodzeniem. W czwartek pierwszy gościnny występ znakomitego rosyjskiego tenora opery petersburskiej i moskiewskiej A. Wesołowskiego, który odśpiewa partję księcia w „Rigolecie". Operetka Kalmana „Dziewczyna z Holandji" ukaże się w nowej szacie dekoracyjnej w piątek, 26 bm. W dramacie dobiegają końca próby z „Kobiety bez skazy" Zapolskiej, która to sztuka obecnie nie schodzi z afisza w Wiedniu, a która we Lwowie nie była graną.

— **Strajk pracowników w warsztatach D. O. G. skończony.** Na odbytej wczoraj konferencji przedstawicieli DOG. i delegatów robotników, przy współudziale posła Hausnera przyszło do zgody. Robotnicy uzyskali 140 proc. podwyżki płacy, uzupełnienie deputatów i prawo do poboru węgla i nafty.

— **Przejechany przez pociąg.** Bazyli Lebedowicz, lat 49, blacharz kolejowy, zam. na Lewandówce, wracał ubiegłej soboty w nocy przez cały siek torów głównego dworca. W chwili gdy przekraczał jeden z torów, nadjeżdżający pociąg rzucił go na szyny i przejechał po nim. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

— **Wielki pożar.** Nadzwyczaj groźny pożar wybuchł onegdaj we fabryce mebli stylowych firmy Szczerbiński i Spka w Warszawie. Ofiarą ognia padło około 100 wagonów desek suchych, węgiel, siano i szopy na drzewo. Spaliły się również większe ilości kosztownych gatunków drzewa, jak jasionowe, orzechowe i sprowadzone z zagranicy; mahoniowe i palisandrowe. Straty poniesione sięgają sumy 150—160 miljonów. Firma ubezpieczona była w Tow. ubezpieczeń „Piast". Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Straż ogniowa pracowała 6 godzin.

— **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu Samuela Trägera, lakiernika, przy ul. Grodeckiej 22, na II. piętrze, powstał wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z „Primusem" ogień pokojowy. Przed przybyciem straży pożarnej usiłował Träger zdusić pierzyną płomienie, przyczem pierzynę spalił i sam się poparzył. Straż pożarna ogień ugasiła.

— **Zderzenie.** Pozostawiony wóz z końmi przy ul. Źródlanej, przez Józefa Turka spowodował zderzenie się automobilu magistrackiego z autem wojskowem Nr. 6429. Po [illegible]rzeniu odjechały automobile z połamanemi skrzydłami bocznemi.

— **Nie macaj!** Julian Haruch, sekretarz spółki handlowej „Luk", załatwiając czynności w kantorze banku Zemelnego uczuł, że jakieś niewprawne palce obmacują brzuch jego. Zorjentowany natychmiast pochwycił przygodnego masażystę za rękę, lecz ten wyrwał się i począł uciekać. Schwycił go dopiero Aleksander Koszoń, funkcjonarjusz kolej. i oddał w ręce policji, która z wielką radością przyjęła złodzieja i pomieściła w areszcie.

— **Okradziony reżyser.** Juljuszowi Guttmanowi, reżyserowi Teatru żydowskiego przy ul. Jagiellońskiej l. 11 skradł z garderoby innej kategorji „artysta" pierścionek z brylantem wartości 150.000 mk.

— **Kradzież przy pomocy drabiny.** Przy pomocy drabiny dostał się niewiadomy sprawca do mieszkania Marcina Mikierysza przy ul. Domsa l. 14 na I. piętrze i wyniósł garderobę wartości 157.354 mk. 00 fenigów.

— **Głodny pies** Kazimierza Radyszyna potargał spodnie w ul. Słonecznej, wiszące na Izydorze Schiffmanie.

W Polsce i na świecie.

— **Pogrzeb Marji Piłsudskiej.** W sobotę przybyły do Wilna zwłoki Marji Piłsudskiej. Złożono je uroczyście w katedrze. Naczelnik Państwa spotkał zwłoki w Lidzie.

— **Śmierć Schönerera.** W Rosenau, w Austrii Dolnej zmarł w tych dniach, jeden z wybitnych polityków niemieckich, b. poseł do parlamentu austr. Jerzy Schönerer, w 79. roku życia, założyciel wszechniemieckiej partji, zacięty szowinista i nieprzebłagany wróg Słowian, Polaków zaś w szczególności.

D. O. Gen. LWów Szef Inż. Sap.

L. 47325/2068/inż.

Lwów, dnia 18. sierpnia 1921.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie rozkazu M. S. Wojsk. Dep. II. S. I. i Sap. Nr. 10796/21 I. S. które zamierza przeprowadzić roboty porządkujące (uprzątnięcie gruzu i wydobycie żelaza) w zburzonych budowlach obronnych niektórych twierdz, przy pomocy przedsiębiorców prywatnych, podaje się do publicznej wiadomości następujące

„**Warunki zasadnicze dla zawarcia umowy na oddanie robót uprzątnięcia gruzu betonowego oraz wydobycia żelaza ze zburzonych urządzeń fortyfikacyjnych w byłych twierdzach Przemyśl, Grodno, Brześć-Litewski, Ossowiec i Modlin.**

1) Roboty będą polegały na rozbiórce zburzonych części budowli fortyfikacyjnych z usunięciem ułożeniem w pryzmy gruzu murów i żelaza poza obręb budowli i urządzenia fortyfikacyjnego, a zwłaszcza fortów, na odległość do 150 metrów, mierząc takową od linji ognia boku szyjowego w kierunku strzału normalnego i do powierzchni pryzmy zwróconej ku fortowi.

2) Rozbiórce będą podlegały tylko zburzone urządzenia betonowe i to w częściach uległych zburzeniu, lub pozostałe niezburzone części, które niedadzą się przystosować do celów wojskowych, co ostatecznie na miejscu określi Z. F. w myśl rozkazu 527/t. j. z dnia 29 czerwca 1919 r. Dep. III, Techn.

3) Bloki gruzu powinny być nie większe jak 0,10 m³.

4) Wydobyte żelazo ma być przesortowane na grupy:

a) żelazo, lub stal, pancerne wszelkiego rodzaju: wieże pancerne i ich części, jak również wszelkie wewnętrzne urządzenia ich drzwi i okiennice pancerne, maszyny i ich części, części instalacyjne, kraty obronne, lufy dział i ich lafety i inne przyrządy i tarcze pancerne.

b) żelazo sortowe: belki, szyny, blacha falista, paliki dla przeszkód i wogóle, wszelkiego rodzaju żelazo, które nie podpada pod kategorję określoną w p. a) i nie jest również szmelcem,

c) szmelc.

5) Przedsiębiorca może rozpocząć rozbiórkę danego urządzenia fortyfikacyjnego tylko po otrzymaniu na to pisemnego zezwolenia Szefa Zarządu fortyfikacyjnego Ob. War. wraz ze szczegółowemi wskazówkami co do wykonania robót.

6) Roboty muszą być prowadzone przez robotników tylko krajowych.

7) Ilość robotników, ich nazwiska i dokumenty winny być zgłoszone do Z. F., który wydawać będzie przepustki.

8) M. S. Wojsk. dla robót wybuchowych wyda potrzebne materjały, po cenie kosztów własnych, dla dozoru powyższych robót wyznaczy specjalnie nadzor fachowy; jednak całkowitą o powiedzialność jak materjalną tak prawną za możliwe wypadki ponosi przedsiębiorca.

9) Roboty winne być rozpoczęte nie później jednego miesiąca od dnia zawarcia umowy, zakończenie zaś w przeciągu I-go roku.

10) M. S. Wojsk. da możność przedsiębiorcy bezpłatnego korzystania z taboru i toru kolejowego wązkotorowego, gdzie takowy istnieje: takowy winien być oddany w stanie otrzymanym z uwzględnieniem użycia normalnego.

11) Odbiór wykonanej roboty odbywa się po zakończeniu rozbiórki i ułożenia gruzu i żelaza, jak wyżej, na poszczególnej budowie fortyfikacyjnej, (fort oddzielny) prochownia, baterja, schron. O ile budowa fortyfikacyjna była znaczniejszych rozmiarów, robota może być przyjmowana partjami zawierającemi w każdym razie nie mniej jak 1.000 m³ ułożonego gruzu. Odbiór wykonywa się przez Komisję wyznaczone przez poszczególne Dowództwa Obw. War. Przyjęcie przez Komisję wykonanej roboty odbędzie się w terminie nie dłuższym jak tydzień po zawiadomieniu przez przedsiębiorcę o przygotowaniu odpowiedniej ilości materjału.

12) Wydanie jako zapłatę szmelcu żelaznego wykonuje Szef Zarz. fortyfikacyjnego na podstawie aktu sporządzonego przez Komisję odbiorczą niezwłocznie po odebraniu takowego.

13) Ułożony gruz mierzy się na metry sześcienne.

14) Za wykonanie powyższych robót przedsiębiorca otrzymuje od M. S. Wojsk. za każdy 100 m³ gruzu ułożonego i każdą tonę żelaza pewną ilość kg. szmelcu żelaznego kutego (łom żelazny), a nie szmelcu lanego, z wykluczeniem materjału zdatnego eszcze do wykorzystania ako takiego na przykład: kawałki szyn, kolejowych części maszyn, szajby, progi kolejowe żelazne i t. p. lub gruzu lub szmelcu i gruzu razem, czy to wydobytego przy rozbiórce, czy to z innych zapasów, znajdujących się w rozporządzeniu M. Spr. Wojsk. W pierwszym wypadku wywiezienia szmelcu będzie należeć do przedsiębiorcy, w drugim wypadku M. S. Wojsk. zobowiązuje się szmelc dostarczyć przedsiębiorcy do stacji kolei w obrębie Rzeczypospolitej polskiej, którą wskaże przedsiębiorca.

15) Szmelc wymieniony pod 14) będzie oddawany w gatunku „telquel" t. zn. bez względu na kategorję od I—IV.

16) W razie braku szmelcu ad p. 14) wojskowość wypłaci przedsiębiorcy po 7 marek (siedem marek) za 1 kg. niedostarczonego szmelcu.

17) M. S. Wojsk. zastrzega sobie prawo rozbiórki tylko takiej ilości budowli fortyfikacyjnych lub tylko takich ich części, które uzna za potrzebne.

18) M. S. Wojsk. zastrzega sobie prawo, że w razie zbyt wygórowanych ofert, oferty te zupełnie nie przyjmować.

19) Oferenci mają dołączyć do składanej oferty kwit na złożoną w P. K. P. wysokości 200.000 marek polskich od każdej z poszczególnych twierdz.

20) Złożone wadjum tych ofert, których oferty zostaną odrzucone, będzie zwrócone przez M. S. Wojsk. natychmiast po rozpatrzeniu ofert przez Komisję. Oferentom, których oferty będą przyjęte, warunkowo przez Komisję, wadjum będzie zwrócone po przeciągu dwóch tygodni od dnia rozpatrzenia ofert przez Komisję, gdyby umowa zawarta nie została zatwiedzona przez M. S. Wojsk. W razie zatwierdzenia oferty przez M. S. Wojsk. wadjum jako kaucja do czasu całkowitego zakończenia robót. Oprócz złożonej kaucji przedsiębiorca odpowiada za dotrzymanie warunków umowy całym swoim majątkiem.

21) Otwarcie ofert nastąpi dnia 30/VIII. o godz. 10-tej rano przez Komisję wyznaczoną przez Szefa Dep. II. M. S. Wojsk. w obecności upoważnionego przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Powyższa Komisja po rozpatrzeniu ofert zawiera umowę z najodpowiedniejszymi z reflektantów (nietylko cena jest decydującą). Umowę zawartą przez Komisję po zaopinjowaniu jej przez Szefa Departamentu M. S. Wojsk. zatwierdza Min. Spr. Wojsk.

22. Wszystkie koszta wynikające z opłat stempla odpowiedniego ponosi przedsiębiorca.

23) Wszystkie sprawy sporne między Sekcją Inżynierji i Saperów przedsiębiorcą rozstrzyga Minister Spraw Wojskowych, w razie nie dojścia do porozumienia przedsiębiorcy po[illegible]

stawia się prawo skierowania sprawy do sądu, w rejonie którego były roboty wykonane.

Bliższych informacji w sprawie miejsca i jakości robót opisanych powyżej udzieli: Szef Inż. i Sap. D. O. Gen. Lwów ul. Trybunalska 8. II. p. oraz Zarząd fortyfikacyjny Obozu Warownego Przemyśl ul. Mickiewicza.

Celem umożliwienia ofertantom obejrzenia objektów mających być rozbieranymi odbędzie się w dniach 27 i 28 b. m. zbiorowy pokaz zburzonych fortów pod kierowictwem Zast. Szefa Zarządu fortyfik. w Przemyślu.

Punkt zborny i czas odjazdu na forty oznaczy Zarząd fortyfik.

Szef. Inż. Sap. D. O. Gen. Lwów:
Kornicki, ppłk.

NOWOŚCI WYDAWNICZE
KSIĘGARNI M. ARCTA
Warszawa, Poznań, Lwów, Lublin, Łódź, Wilno.

Miłobędzki T. **Szkoła analizy jakościowej.** Wyd. 3-cie, poprawione. Str. VIII+400.

Praca prof. O. Miłobędzkiego jest jednym z nielicznych oryginalnych podręczników chemicznych w naszej literaturze naukowej. Przeznaczona dla uczniów klas wyższych szkół średnich oraz szkół zawodowych i wyższych, oddaje młodzieży cenne usługi i cieszy się zasłużonym uznaniem, dowodem czego jest to trzecie, w ciągu kilku lat wydanie, które różni się od poprzednich jedynie nieznacznemi poprawkami.

KOMUNIKATY.

Konkurs. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych m. st. Warszawy ogłasza za pośrednictwem Koła Architektów konkurs na projekt szkicowy gmachu „Centralnego Archiwum Państwowego w Warszawie. I-a nagroda mkp. 300.000, II-a 200.000. Warunki i program konkursu otrzymać można w kole Architektów (Lwów, Zimorowicza 9). 5915

—o—

Dla wpisujących się na Politechnikę Lwowską kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego (wstępnego) urządzony staraniem Bratniej Pomocy Słuch. Politechniki Lwow. rozpoczyna się z dniem 1. września br. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Tow. Bratniej Pomocy Słuch. Politech. Lwowskiej codziennie od godz. 12—13. 5925

—oo—

Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę 24. sierpnia br. odbędzie się wycieczka członków Towarzystwa do lwowskich warsztatów kolejowych celem obejrzenia nowych obrabiarek i spawania elektrycznego. Zbiórka punktualnie o godz. 4 popoł. przy przystanku tramwajowym na głównym dworcu.

LISTY Z KRAJU.

Turka.

RABIN A TRAFIKA.

Dziwnym się może wydać Czytelnikom powyższy nagłówek, a to tembardziej, że zestawiono tutaj rabina, który nie powinien dbać o dobro doczesne, z trafiką, która szczególnie w czasie wojny znakomicie utrwalała byt doczesny szczęśliwcom posiadającym prawo hurtownej czy też detalicznej sprzedaży tytoniu. — Takim szczęśliwcem hurtownikiem tytoniu w Turce jest rabin ze Strzyżowa pow. Rzeszów, który za okazane zasługi dla rządu austrjackiego otrzymał w roku 1911 hurtownię tytoniu w Turce. Rzecz naturalna, że ten pan rabin, mieszkający stale w Strzyżowie nigdy tytoniu sam nie sprzedawał, lecz poddzierżawił tę sprzedaż niejakiemu Joselowi Goldreichowi z Turki, który sowicie opłacając rabina w Strzyżowie darł łyko w Turce, póki i ile się dało i to z wielkiem powodzeniem...! Dzisiaj ten człowiek jest właścicielem majątku na Węgrzech, willi w Przemyślu i miljonerem. — Jak widać umiał chodzić znakomicie koło swego interesu; umiejętnie, obdzielając wpływowych ludzi z inteligencji większemi racjami tytoniu, natomiast mieszczaństwo, chłop i robotnik nigdy maksymalnego tytoniu nie widzieli, za to opłacali w pasku horendalne ceny z tak zpikomych swoich dochodów.

Stan ten i za czasów Polski zupełnie się nie zmienił. — Energiczną walkę przeciwko Horowitzowi i Goldreichowi podjęła jeszcze w 1920 roku Pow. Rada Ludowa P. S. L. w Turce; wszystkie jednakowoż najlepsze chęci rozbijały się o opór władz skarbowych, które nie bacząc na zło, jakiego dopuszczał się Goldreich pozostawały nieczułemi na wszystkie pisma i skargi.

Dopiero w roku 1921 w czerwcu, gdy bezkarność Goldreicha dochodzia już do zenitu, a w Turce grożono otwarciem zdemolowaniem trafiki, uznała Dyrekcja Skarbu w Samborze za wskazane wysłać kontrolora, który widocznie dużo „ciekawych" rzeczy znalazł, jeżeli Goldreichowi poddzierżawę trafiki odebrał i polecił rabinowi ze Strzyżowa sprowadzić się do Turki i samemu hurtownię prowadzić.

Horowitz przyjechał do Turki, wystarał się o stwierdzenie, że w Turce niema dla niego pomieszkania, dostał z Dyrekcji Skarbu urlop na przeciąg jednego roku, a poddzierżawcą trafiki został niejaki Erdmann, a właściwie osławiony w Turce miljoner Mojżesz Hirth, zięć Erdmana

I tu właśnie spoczywa zaczątek i koniec tej tragedji, która władzom skarbowym wystawia jaknajsmutniejsze świadectwo. — Całe społeczeństwo polskie, ruskie i żydowskie oburzone jest tem postępowaniem Dyrekcji. — Nawet kahał żydowski, choć to jego współwyznawca otrzymał hurtownię, idzie ręka w rękę z uczciwą częścią tutejszego społeczeństwa i wysyła z deputacją do ministra skarbu także i swego delegata, by jaknajkategoryczniej zaprotestować przeciwko oddaniu hurtowni tytoniu w tak niepowołane ręce.

Hirth, przed wojną biedny żydek, w ciągu wojny dorobił się na aprowizacji tak znacznego majątku, że buduje piątrową kamienicę kosztem 20 miljonów, pozatem wiele innych bogactw posiada. Wymarzył sobie, że wobec wolnego handlu, a tem samem końca złotodajnej aprowizacji musi trafikę otrzymać i marzenia swe doprowadził do urzeczywistnienia. Tenże pan Hirth pozostaje w śledztwie karno-sądowem i przeciw temu panu prokuratorja przy sądzie okręgowym w Samborze wygotowała akt oskarżenia na 40 arkuszach białego pisma maszynowego. Tenże pan Hirth jest znienawidzony przez tutejszych Polaków, Rusinów i żydów i tenże pan Hirth ma miljony i... trafikę otrzymał!

Żądanie całego społeczeństwa w Turce, bez różnicy wyznania, zmierza w tym kierunku, by natychmiast dyrekcja skarbu zarządziła surowe śledztwo, odebrała hurtownię Horowitzowi względnie Hirthowi i oddała inwalidzie wojennemu.

Dyrekcja skarbu zakpiła sobie z opinji tutejszego społeczeństwa i dlatego też domagamy się od Pana Ministra skarbu zarządzenia śledztwa i ukarania tych winnych, którzy lekkomyślnie narazili obywatelstwo turczańskie na płacenie paskarskich cen za tytoń.

—o—

WIEŚ IDZIE Z POMOCĄ URZĘDNIKOM.

Kutkorz, w sierpniu.

Na okręgowym zebraniu Kółek rolniczych dnia 21. bm. w Kutkorzu, w którem brali udział delegaci okolicznych Kółek rolniczych, po referacie delegata Małopolskiego Tow. rolniczego p. Sroki o celach i zadaniach Kółek rolniczych oraz o potrzebie niesienia pomocy dla pracującej inteligencji po miastach wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której szereg mówców oświadczył się za stworzeniem organizacji zakupu zboża dla wspomnianych pracowników. Rezultatem dyskusji uchwalono wybrać komitet pod przewodnictwem p. Stanisława Kubickiego, poczmistrza z Maruszki, oraz po 1 delegacie z każdej miejscowości. Zadaniem komitetu będzie zająć się już zaoferowanym na zebraniu około jednego wagonu zboża, oraz zakupnem dalszem, nim organizacja zostanie w całości dokonana. Endecja miejscowa sprzeciwiła się tej tak ważnej sprawie, albowiem nie pozwoliła urządzić zebrania w sali „Sokoła" i gdyby nie kierownik szkoły p. Glaser, który udzielił sali szkolnej byłaby organizacja skupu zboża nie doszła do skutku.

—————

ZAPISKI.

Czesi w świetle prawdy. Rosjanin, piszący pod pseudonimem „Słowianofil" wydał monografję p. t.: „Czeszcy argonauci na Syberji". (Nakładem Tojo-Insacu-Kabusiki-Kajsza, Tokio 1921). Broszura ta jest djariuszem zdrady, tchórzostwa i rabunków tych „legionarzy", którzy dali się tak we znaki ludności Śląska i Słowaczyzny. Przekład z rosyjskiego X. Y. ukazywał się w feljetonie „Dziennika Cieszyńskiego" i zapewne pojawi się odrębnie. **Inszy.**

„Przymierze" czasopismo Związku zbliżenia Narodów Odrodzonych. Treść nr. 28—29: „Rocznica", B. A. Dobrowolski: „My i oni", M. Gidorybow: „Dońszczyzna", „Polska a Litwa", „Z Rosji sowieckiej", „Sprawa Górnego Śląska", „Z niwy literackiej narodów odrodzonych", „Wobec głodu na Wschodzie" (uchwała Związku Zbliżenia Nar. Odrodzonych), Serhij Szełuhin: „Ukraina i Moskwa", „Konferencja państw bałtyckich".

Jubileusz Ojca powieści historycznej. Dnia 15 bm. obchodziła Anglja 150 rocznicę urodzin twórcy romansu historycznego, Walter-Scotta, który swego czasu cieszył się ogromną poczytnością w całej Europie, a na romantyków naszych wywarł wpływ ogromny. **J. S. P.**

„Handel Wschodni", czasopismo dla handlu i przemysłu nr. 1, sierpień 1921, wyszedł z druku i zawiera artykuły: „Handel wschodni", prof. St. Zakrzewski: „Gospodarcze złączenie Lwowa", dr. A. Wereszczyński: Najbliższe zadania kupiectwa polskiego", — „Targi Wschodnie — w przededniu", dr. S. P.: „Stosunki handlowe z Rosją", dr. E. Wiśniewicz. Eksport i transport do Rumunji" itd. — Red. i Adm.: Lwów, ul. 3. Maja 1. 12.

Z OPERY.

„Cyrulik Sewilski".

Gościnny występ Marynowiczówny.

W przeciwieństwie do „Fausta". wypadł onegdaj wystawiony „Cyrulik" pod każdym względem dodatnio. Mimowoli nasuwa się pytanie dlaczego przy tej samej orkiestrze, chórach niemal, że tych samych solistach jeden spektakl operowy wypada blado i anemicznie, a drugi bezpośrednio —jest prawie, że doskonały. Publiczność i sprawozdawca stają wobec zagadki, której rozwiązania trudno dociec. Już w ubiegłym sezonie obserwowaliśmy, ten — że tak powiem — „kapryśny objaw" w naszej operze. Nawet kapelmistrze pp. Wolfstal i Lehrer, niewielki wpływ tu mają i jeden i drugi miel doskonałe i mdłe spektakle.

Niechciałbym być źle zrozumianym, konstatuję tylko całkiem bezstronnie objaw chorobliwy, który od czasu do czasu nawiedza naszą operę, a którego przy dobrej woli i rzetelnej pracy wszystkich na scenie, w orkiestrze i za kulisami działających czynników stanowczoby się wyzbyto.

Rozynę śpiewała p. Marynowiczówna, głosowo bardzo dobra, aktorsko, postać trochę za trzpiotowato pojęła. Prawdziwą niespodziankę zgotował nam p. Okoński, jako Figaro, grał z takim humorem i werwą, a śpiewał tak wyśmienicie, że przypomniał nam swoje najlepsze czasy; widać, że ferje wpłynęły korzystnie na tego ze wszechmiar utalentowanego artystę i śpiewaka.

Postać hr. Almavivy kreował z dystynkcją p. Łowczyński, jakkolwiek wokalnie traktuje on tę partję bez przekonania i z pewnem uprzedzeniem co tem dziwniejszem mi się zdaje, że partja ta byłaby jakby napisana specjalnie dla niego. Pełny, dźwięczny i rozległy organ basowy p. Hornera znakomicie brzmiał w partji Bazylego, czyściejsza jednak intonacja w recitatiwach przy n-

[...]kotanem pianinie byłaby bardzo wskazaną.

Żywiołowy temperament p. Folańskiego w partji dra Bartola, pobudzał całe audytorjum do śmiechu, wokalnie był bez zarzutu, jego bas-buffo jest nie do zastąpienia, tak, że trudno nam się pogodzić z tą myślą, że Warszawa zabiera nam tego cenionego artystę.

Przedmiotem specjalnej, odruchowej owacji była nasza niezrównana Kasprowiczowa, jako Marcellina, po kunsztownie odśpiewanym kuplecie.

Dyrygował ze smakiem i poczuciem stylu p. Lehrer.

Stanisław Lipanowicz.

KRONIKA SPORTOWA.

Wyścigi cyklistów. Na Denesach na torze wyścigowym warszawskiego Towarz. cyklistów p. Lange zdobył wczoraj rekord przebywszy 1 klm. w 1 minucie 16 sek. (Rekord światowy wynosi 1 min. 14$^2/_5$ sek.).

„Lechja" w Rumunji. W piątek 19. bm. wyjechała znana tut. sferom sportowym I. drużyna S. K. S. „Lechji" do Czerniowiec dla rozegrania 3 matchów z tamtejszemi drużynami footbalowemi. Zaiste pierwsza to wycieczka polskiej drużyny za granicę i należy wyrazić Wydziałowi „Lechji" uznanie. Zauważyć należy, że władze cywilne i wojskowe dopomogły „Lechitom" bardzo w pokonaniu wszelkich trudności.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Skład giełdy zbożowej** W Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne giełdy zbożowej. Zebranie zagaił p. Gościcki, wybrany przewodniczącym. Przewodniczącym rady giełdowej wybrano p. Z. Chrzanowskiego, członkami: J. Machnickiego, Wł. Wydżgę, Maks. Bernsteina — od producentów: od konsumentów: R. Mielczarskiego, H. Wyczółkowskiego, M. Chrystowskiego, R. Jabłońskiego; w grupie przetwórców: Wilskiego, Tołłoczkę, Suchodolskiego, Duszyńskiego; od kupców: Olejni[...]a, Perenza, Prusk[...]era, Żbikowskiego.

+ **Spadek kursu marki niemieckiej.** Niemiecki świat finansowy stoi pod wrażeniem silnego spadku kursu marki niemieckiej. Rozpoczął się ten spadek w Nowym Jorku, który jest największym targiem dla niemieckiej waluty. Jeszcze w zeszłym tygodniu marka niemiecka notowana była w Nowym Jorku 1.21, onegdaj spadła na 1.16. W Zurychu w tym dniu notowano ją 6.55. Ten spadek kursu marki niemieckiej wywołał w Niemczech ogromne zaniepokojenie. Mówi się już o ucieczce przed marką niemiecką, objawia się już dzika spekulacja na obce waluty. Powodami tego spadku są wielkie zakupy przez Niemcy walut obcych dla zapłaty raty odszkodowań, dalej nieuporządkowany budżet, który ustawicznie odwołuje się do nowych kredytów w banku emisyjnym, co jest równoznaczne z drukowaniem coraz to nowych ilości marek wreszcie pogorszenie się gospodarczej sytuacji Niemiec.

+ **Perspektywy zbiorów światowych.** Ze statystyki międzynarod. Instyt. rolniczego (w Rzymie). W Europie ogólna produkcja Belgji, Bułgarji, Finlandji, Alzacji i Lotaryngji, Węgier, Grecji i Hiszpanji wynosi około 69 miljonów cetnarów w przeciwstawieniu do 67 mil. z roku ubiegłego. W innych krajach wiadomości o stanie kultury ziemnej są na ogół zadowalające. W Ameryce, w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych spodziewają się zbioru 304 mil. cetnarów w przeciwstawieniu do 286 mil. z roku ub. W Azji: w Indjach i w Japonji oceniają zbiory na 75 mil. cetn. w roku zeszł. 110 mil.). W Afryce: w Algierze, w Marokku i w Tunisie oczekują zbioru około 18 milj. cetn. (w r. ubiegłym tylko 10 milj.).

Światowy zbiór pszenicy w krajach, z których posiada się dane statystyczne, wzrośnie do 466 milj. cetn. (w roku ub. 473 milj.).

+ **Trzebienie lasów na Litwie Kowieńskiej** postępuje w tempie tak gwałtownem, że powierzchnia zadrzewienia z 23 proc. spadła już do 14, tj. zadrzewienie zmniejszyło się już o 40 proc. Jeszcze dwa lata takiej gospodarki, a znikną lasy z powierzchni Litwy Kowieńskiej. Wycięte drzewo ryczałtem wykupili Niemcy po śmiesznie niskich cenach. Poza komunistyczną Rosją niema kraju, któryby dotknęła tak żywiołowa klęska gospodarcza.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 22. sierpnia 1921.

Waluta markowa

Wartość nominalna

Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.		płacą:	żąd.:	transak.
			Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—44·80	540·—	000	—	
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	700·—	—·—	—·—	
Bank hip. galic.	280—30·—	800·—	—	—	
Bank hipoteczny zemsk.	280—28·—	420·00	—·—	—·—	
Bank Małopolski	280—22·40	650·—	—·—	—·—	
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	290·—	00·—	—·—	
Bank przemysłowy	280—28·—	615·—	635·—		
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	635·—	660	—	

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	28000	00	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	2450	2500	——
Tow. akc. Fabr. kart	140—42	1675	——	——
		płacą:	**żądają:**	**transak.**
„Cmielów" Fabr. porcel.	1000— 00	3550	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	490—301	89·000	——	——
Tow. Gafota	140—22·50	2050	——	——
Tow. Górka	140—15·40	8000	——	——
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	5100	5200	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	500— 00	1450	——	——
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500— 00	950	1000	——
„Pocisk" Zakł. amunic.	850— 00	1150	——	—
Polska Nafta	500— 75	2175	2275	——
Polska Nafta III. em.	500—00	—	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1025	——	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	—— ——	——
Tow. Rakszawa	140—56·—	5500	——	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	2000	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	6000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	7500	——	——
Polski Glob	500—100·—	1200	00	——

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 rb.	500·—	550·—	—·—
„ „	po 500 rb.	180·—	320·—	—·—
„ „	drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	55·—	75·—	—·—
„ „	(po 250)	35·—	55·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)		20·—	25·—	—·—
Karbowańce	(po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)		6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich		175·—	190·—	—·—
100 franków szwajcarskich		350·—	370·—	—·—
1 sterling		8500·—	9100·—	—·—
1 dolar amerykański		2350·—	2500·—	——
1 dolar kanadyjski		2050·—	2250·—	—·—
Marki niemieckie po 1000		2750·—	2950·—	——
Marki niemieckie po 100		2650·—	2850·—	—·—
Marki niemieckie drobne		2550·—	2750·—	—·—
		płacą:	**żądają:**	**transak.**
Lei rumuńskie (po 500)		2800·—	3000·—	00
„ „	drobne	2700·—	2900·—	—·—
Liry włoskie		90·00	105·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)		2800·—	3000·—	—·—
Czeskie korony niższe		2800—	3000—	——
Korony austr. niem. stempl.		210·—	240·—	——
Franki belgijskie		—·—	—·—	—·—

D e w i z y.

		płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata	na Londyn	8500·—	9100·—	00
„	na Paryż	170·00	190·00	—·—
„	na Zurych	365·—	375·—	—·—
„	na Pragę	2850·—	3050·—	——
„	na Wiedeń	240·—	260·—	—
„	na Berlin	2875·—	3025·—	——
„	na N. Jork	2300	2500	—·—
„	na Medjolan	90·00	105·00	—·—
„	na Bukareszt	2850	3050	——

Kursa giełdy zagranicznej.

Wiedeń. (PAT.) Kursa austr. centrali dewiz z 22. sierpnia 1921: Amsterdam 34950, Zurych 19075, Berlin 1280, Kopenhaga 17725, Bruksela 8485, Sztokholm 23520, Zagrzeb 609.50, Budapeszt 282.50, Londyn 4120, Nowy Jork 1125.50, Sofja 920, Warszawa 430.75, marki niemieckie 1278, marki polskie 42.50—44.50, franki francuskie 8630, franki szwajcarskie 19000, lewy bułgarskie 895, lei rumuńskie 1332.50, liry włoskie 4730, funty szterl. 4090, noty holenderskie 34850, noty duńskie 17625, noty szwedzkie 23420, korony czeskie 1104, korony węgierskie 282.

Zurych. (PAT.) Kursa giełdy z 22. sierpnia 1921: Berlin 6.70, Londyn 21.67, Medjolan 25.67, Bruksela 44.75, Kopenhaga 97.75, Sztokholm 126.75, Krystjanja 78, Madryt 76.50, Buenos Aires 175, Praga 7.02$^1/_2$, Budapeszt 1.55, Zagrzeb 3.30, Bukareszt 7.14$^1/_2$, Warszawa 0.27, Wiedeń 0.79, austr. stempl. 0.60, Paryż 54.70.

OGŁOSZENIA.

Jedyny środek przeciw reumatyzmowi bolom nerwowym, przestarzałemu przeziębieniu itd. jest

„NERWOSAN“ fabryki „LAOKOON“. Żądać we wszystkich aptekach.

Chory po jednorazowem użyciu przekona się o nadzwyczajnej zdolności leczniczej tego środka. Zakłady chemiczne „LAOKOON“ Sp. z ogran. odpow. we Lwowie, Lindego 6. 5793

Tow. szkoły średniej w Borszczowie

ogłasza konkurs na posadę — polonisty i filologa. —

Warunki lepsze niż w gimnazjach rządowych, mieszkanie i aprowizacja zapewnione. 5908

Zgłaszać się należy do 30. sierpnia na ręce p. Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego ordynata w Wałkowcach poczta Borszczów. — W Borszczowie będzie otwarta bursa dla uczniów zakładu.

Powsz. Związek Pol. Art.-Plastyków

we Lwowie

na zebraniu odbytem w dniu 17. bm. utworzył z pośród swoich członków komitet wystawowy sztuki i przemysłu artystycznego w czasie »Targów Wschodnich«. W sprawach tej wystawy zgłoszenia i informacje przyjmuje i udziela się codziennie między 12 a 1 w połud. w Domu Związku, ul. Wronowskich 4. 5916

GARNITUR MŁOCARNIANY

parowy, 4 HP, kompletny, z pasami, natychmiast dostarczy PION — Lwów. Lwowska 48. Tel. 476. 5887

Syndykat Rolniczy

Lwów, pl. Marjacki 10.

dostarcza natychmiast

żyto Petkus I. i II. odsiew oryginalnego

oraz zwykłe 5901

siewne żyto i pszenicę.

MOTOR ROPNY 5886

nowy 30/35 HP, z rozrusznikiem powietrznym, sprzeda PION — Lwów, Lwowska 48. Tel. 476. 5886

Stenografistki bardzo biegłej

piszącej biegle na maszynie poszukuje natychmiast Ziemski Bank Kredytowy Lwów, Jagiellońska l. 2. zgłoszenia w Sekretarjacie.

5931

Ważne dla P. T. Rolników, Właściciel[i] ziemsk. oraz Przedsięb. bud.

Firma protokołowana **A. BODUCH**

Żywiec, Rynek 22. Małopolska

poleca ze swych składów w miarę zapasów tylko wagonowe posyłki na nadchodzący sezon jesienny z działu nawozów sztucznych:

I. Superfosfat kostny, mączkę kościaną, siarczan amonowy, thomasynę oryginalną, żużle Martina, sole potasowe wysoko procentowe, kajnit, wapno nawozowe.

II. Produkty rolne: ziemniaki z ostatniego zbioru rychliki późniejsze, pasza, kukurudza, groch, fasola, i wszelkie zboża, które są w wolnym handlu.

III. Dział narzędzi rolniczych: Prowadzone pod fachowem kierownictwem, wszelkie ulepszone maszyny i narzędzia rolnicze, żarwiarki, wiązałki, kosiarki, młocarnie ręczne i kieratowe z przyrządami czyszczącymi dla małych gospodarstw, młocarnie z uniwersalnemi przystawkami, sieczkarnie ręczne i kieratowe, kieraty kryte jedno i dwukonne, Młynki do czyszczenia zboża. 6297

Najlepszej jakości dachówkę ogniotrwałą, „A[illegible]“ „Wiek“ „Zenit“, zamawiającym wysyłam na żądanie fachowych pokrywaczy, wapno budowlane, cement portlandzki. — Dostawę uskutecznia się odwrotnie tylko hurtownie, Chrześcijańskim Spółkom, Kooperatywom, Kółkom Rolniczym oraz wprost producentom, przy większych zamówieniach umówiony rabat.

Maszynki naftowe systemu **„Primus“**

poleca 5682

ANTONI HALSKI, Lwów. Sobieskiego 3.

Nauka i wychowanie.

Od 20—30. sierpnia wpisy, Pełczyńska 28, szkółka froblowska, szkoła powszechna im. dra Niemca. 5834

Fryzjerka damska Sipczyńska Wałowa 5. Udziela lekcji czesania. Przyjmuje wszelkie roboty perukarskie. 5871

Udzielam lekcji francuskiego, niemieckiego, fortepianu u siebie. Wiadomość od 4—6 po południu. Nabielaka 17, Mystakowska, parter. 5929

Posady i prace.

Posługaczka do jednej osoby potrzebna na dwie godziny dziennie. Adres poda administracja. 5843

Gorzelnik, olak lat 32, posiadający szkołę dublańską i dwa kursa gorzelnicze, oraz 12-letnią praktykę gospodarczą, jakoteż obznajomiony z obsługą wszystkich maszyn rolniczych motorowych i parowych, obecnie na posadzie 12 lat — zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia pod »J. J.« do administracji Kurjera Lwowsk 5858

Dwie panienki z ukończonym kursem handlowym poszukują odpowiedniego zajęcia w biurze. Zgłoszenia pod »A. A. K.« poste-restante Rawa ruska. 5918

Leśnik, kawaler, kilkuletni praktyk, Polak, kandydat do egzaminu leśniczego poszukuje posady leśniczego, najchętniej w dobrach prywatnych mniejszych. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod »M. St. D., Silva idealis« poste-restante Sołotwina pow. Bohorodczany Małopolska. 5911

Jestem Poznańczyk z matą rodziną, liczę lat 35, posiadam kilkuletnią praktykę w wzorowych gospodarstwach w Poznańskiem, poszukuję posady rządcy gosp. na deputat od zaraz lub 1-go b. r. ewent. jako samotny. Zgłoszenia przyjmuje Fr. Mrówczyński, Piekary poczta Liszki, pow. Kraków. 5913

Poszukuję posady plantniczego lub obejmę w zarząd bufet kolejowy na rachunek za kaucją. Zgłoszenia Leon Dębowski, Sassów. 5912

Magister farmacji z pięcioletniem poszukuje posady lub dzierżawy. Łask. zgłoszenia administracja Kurjera lwow. »Magister«. 5910

Kupno i sprzedaż.

Młyńskie urządzenia kompletne dostarcza bezzwłocznie »Pilot«, Lwów Batorego 4. 5591

PŁUG MOTOROWY

Exelsior o sile 35 HP, 3 skibowy z kołem parowem do popędu młocarni, młyna lub tp. bardzo mało używany zaraz do ruchu, okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia Biuro »Ruch« Kraków, Szczepańska 9, dla »Exelsiora«. 1379

Fortepian »Stingla« krótki, krzyżowy całkiem nowy tylko zamożnym sprzedam. Plac Marjacki 5, III. p. 5849

Maszyna do pisania z alfabetem polsko-rosyjskim zaraz do sprzedania. Zgłoszenia w administracji »Kurjera lwowskiego« pod „Eta“. 5864

TANI

GRUNT POD PIEKARNIĘ z zie[mią] i żywym inwentarzem w małem mieście koło Poznania; mała PRACOWNIA STELMACHA i STOLARNIA zaraz do sprzedania. — HEISE, Toruń, plac Teatralny 32. 5859

Ubranie mały[?] ynarkowe nowe do sprzedania u krawca, Marka 6. 5930

Kupię prawo poboru na akcje Spółki akcyjnej „Tebate“. Zgłaszać: kancelarja dra K. S., Lwów, Kopernika 30. III. piątro. 5920

DOM Z INTERESEM 5899

stosowny dla rzeźnika o 24 lokatorach w Główcie pod Poznaniem jest na sprzedaż. Cena 115.000 mk. Zgłosz nia przyjmuje Jan Zatecki, Poznań, ul. Szamarzewskiego 2.

Dam biały, piękny cukier za używany damski płaszczyk wiosenny. Zgłoszenia „Cukier“ do administracji Kurjera Lwowsk. 5867

Sprzedam bryczkę nową i rower. Wiadomość Murarska 44. 5904

Nieustająca wystawa sprzedaży, kupna wszelkich rzeczy, mebli używanych do urządzeń mieszkaniowych. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 5902

Różne.

Olśniewającą cerę, wygładzenie zmarszczek, uzyskać można jedynie hygienicznym masażem twarzy. »Kosmeo«, Mikołaja 7. 5652

Zaszczytnie znany **Zakład Krawiecki Damskiego**

„JOLANDA“

donosi P. T. Publiczności o rozszerzeniu pracowni, przyjmuje wszelkie zamówienia w tym zakresie wykonuje takowe według najnowszych żurnali. Do kostjumów krawiec męski. Ceny umiarkowane. 5741

Folwark koło Lwowa, 60 morgowy z młynem i stawem zamienię za większy może być zniszczony, Janowska 128, we Lwowie. 5696

Meble przyjmę w przechowanie lub zapłacę za używanie. Zgłoszenia Łyczakowska 147, II. p. drzwi 4 5924

Kto odstąpi 3 duże pokoje, kuchnię w zamian za 2 pokoje z komfortem osobne wejście od Uniwersytet. Zgłoszenia pod „Korzystna ugoda“ do administracji. 5923

20 lat istniejąca pracownia tapicersko-dekoracyjna Alojzego Tomaszewskiego, Ossolińskich 9, przyjmuje wszelkie reperacje mebli, tapetowania pokoi, dekoracje. 5903

Artur Smutny, [illegible] fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje.

Mieszkania.

Wynajmę pokój »Ilżynier 41« administracja 5952

Wydział powiatowy.

L. 1866. Dolina, d. 6. sierpnia 1921.

Konkurs.

W celu obsadzenia wakujących dwóch posad lekarzy okręgowych jednego z siedzibą w Wełdzirzu drugiego w Perehińsku ogłasza się niniejszem konkurs pod następującymi warunkami:

1. dyplom lekarza uzyskany na jednym z uniwersytetów w Polsce, 2. obywatelstwo polskie, 3. nieprzekroczony wiek 40 lat, 4. najmniej dwuletnia praktyka szpitalna po uzyskaniu dyplomu. Płaca X. stopnia służbowego urzędników państwowych i miesięczny ryczałt na objazdy. Należycie udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w terminie do 25. września 1921. 5900

Prezes:
Ks. W. Sojka.

JULIANA CZERNIAWSKIEGO

pochodzącego z Rygi uwolnionego z obozu jeńców bolszewickich internowanego w Stryju

poszukują rodzice.

Nazwany zechce się zgłosić w urzędzie Emigracyjnym we Lwowie lub u konsula Lotewskiego w Warszawie dla którego są zdeponowane pieniądze na podróż do domu. Ktoby wiedział coś bliższego o nazwanym zechce dać znać do Urzędu Emigracyjnego we Lwowie, Janowska 120. 5907

JUŻ wyszedł zeszyt JESIENNY żurnalu 2624

MODY

największego czasopisma w tej dziedzinie w Polsce nieustępującego w niczem wydawnictwom zagranicznym — do każdej figury nabyć można KROJE w różnych wielkościach.

Główny skład w „Reklamie Prasowej“, Lwów, ul. Chorążczyzna 7.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.